Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.12.2025 www.osw.waw.pl

Rosjanie niszczą infrastrukturę w obwodzie odeskim. 1399. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Agresor kontynuuje próby odepchnięcia obrońców od aglomeracji pokrowskiej, skąd dochodzi najwięcej sprzecznych informacji. Według dowództwa ukraińskiego wciąż kontrolują oni północną część miasta oraz utrzymują komunikację z Myrnohradem. Nie znajduje to potwierdzenia w doniesieniach z frontu, choć ze względu na charakter działań najprawdopodobniej wciąż możliwe jest przenikanie niedużych grup żołnierzy z i do Myrnohradu, w którego północnej części trwają walki. Zgodnie z niektórymi źródłami najeźdźcy opanowali sąsiadującą z nim od północnego zachodu wieś Switłe, która jako ostatnia w rejonie pozostawała pod kontrolą obrońców. Nadal toczą się walki o Hryszyne, leżące na północny zachód od Pokrowska i blokujące Rosjanom dalsze natarcie w kierunku Dobropola. Agresor zaktywizował się też na zachód od aglomeracji, gdzie w kolejnym miejscu przekroczył granicę z obwodem dniepropetrowskim, atakując Nowopidhorodne.

Rosjanie umocnili się w południowo-wschodniej części Konstantynówki, gdzie osiągnęli skrzyżowanie dróg Kramatorsk–Gorłówka i Pokrowsk–Bachmut, dzielące miejscowość na cztery nierówne części. Pod częściową kontrolą najeźdźców znalazł się obszar na wschód od pierwszej i południe od drugiej z tych tras. Wznowili oni także natarcie na północny i południowy zachód od Siewierska, co wymusiło na obrońcach wycofanie się z kolejnych terenów wzdłuż drogi z tego miasta do Łymanu.

Trwają walki w centrum i na zachodnich obrzeżach Kupiańska, lecz aktywność obrońców zmniejszyła się. Po fali kontrataków, do której doszło w poprzednim tygodniu, pod kontrolą agresora pozostaje północna część miasta (według ukraińskiego dowództwa żołnierze wroga zostali zablokowani w Kupiańsku). Rosjanie kontynuowali natarcie na północ od Borowej, gdzie dążą do odcięcia kolejnej części zgrupowania przeciwnika na wschód od rzeki Oskoł. Poszerzyli również stan posiadania na południe od Wołczańska, gdzie zgodnie z niektórymi źródłami po trwających kilka tygodni walkach zajęli Wilczę.

Wojska rosyjskie wkroczyły do centrum Hulajpola, gdzie toczą się zacięte starcia, oraz zajęły kolejne tereny na południe i północ od miasta. Pod kontrolą obrońców pozostaje jego zachodnia część. Według ukraińskiego portalu DeepState problemy ze zorganizowaniem obrony to konsekwencja nieporozumień pomiędzy broniącymi Hulajpola jednostkami,

zapoczątkowanych naprowadzeniem własnej artylerii na żołnierzy 102. Brygady Obrony Terytorialnej. Na pograniczu obwodów zaporoskiego i dniepropetrowskiego najeźdźcy przekroczyli rzekę Hajczur – trwają walki o przyczółek w rejonie Harasymiwki. Poczynili też postępy w okolicach Stepnohirśka w zachodniej części obwodu zaporoskiego, gdzie dotarli do położonej 5 km na wschód od niego miejscowości Łukjaniwśke.

20 grudnia wojska agresora przekroczyły granicę rosyjsko-ukraińską w rejonie krasnopolskim obwodu sumskiego, lecz nie podjęły szerzej zakrojonych działań. Wkroczyły do wsi Hrabowśke, skąd na terytorium FR wywieziono 50 mieszkańców, którzy wcześniej odmówili ewakuacji organizowanej przez władze ukraińskie. Według lokalnego dowództwa sił obrońców o miejscowość toczą się walki. Zdaniem niektórych źródeł wróg zajął także leżące na północ od niej Wysoke.

Rosyjskie ataki powietrzne

23 grudnia najeźdźcy przeprowadzili kolejny zmasowany atak na infrastrukturę energetyczną Ukrainy. Zgodnie z przekazem tamtejszego resortu energetyki uderzenie niemal całkowicie pozbawiło prądu odbiorców w obwodach chmielnickim, rówieńskim i tarnopolskim, a częściowo – w charkowskim, czernihowskim, dniepropetrowskim, donieckim, winnickim i żytomierskim. W wyniku uszkodzenia podstacji zabezpieczających pracę elektrowni jądrowych te ostatnie musiały ograniczyć produkcję. Źródła lokalne informowały też o zniszczeniach i braku prądu w obwodach lwowskim, odeskim i sumskim. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) agresor wykorzystał w ataku 635 bezzałogowców (w tym 400 uderzeniowych „szahedów") i 38 rakiet, z których zestrzelono bądź zneutralizowano odpowiednio 587 i 34.

Ukraińska energetyka pozostaje jednym z głównych celów wrogich dronów. 18 grudnia uszkodziły one obiekty w Krzywym Rogu, Czerkasach i Wozniesieńsku w obwodzie mikołajowskim (w dwóch ostatnich potwierdzono uderzenia w podstacje energetyczne). W kolejnych dniach Ministerstwo Energetyki Ukrainy powiadamiało o zniszczeniach i związanym z nimi brakiem prądu, wody i/lub ogrzewania w obwodach: dniepropetrowskim i donieckim (19, 20 i 22 grudnia), odeskim (19 i 22 grudnia), sumskim (19 grudnia), zaporoskim (19 i 22 grudnia), chersońskim i mikołajowskim (20 grudnia) oraz żytomierskim (22 grudnia). W rezultacie uderzenia 20 grudnia nastąpił blackout w Mikołajowie. Do poważnych ataków na inne obiekty doszło w Zaporożu (w nocy z 16 na 17 grudnia rannych zostało 35 osób) i Korosteniu w obwodzie żytomierskim (22 grudnia, uszkodzeniu uległy infrastruktura kolejowa i pociąg towarowy).

Agresor zintensyfikował uderzenia na obwód odeski i systematycznie niszczy miejscową infrastrukturę. Od połowy grudnia zmasowane ataki na obwód miały miejsce codziennie, a przerwy w dostawach prądu i wody stały się permanentne. 18 grudnia wrogie bezzałogowce uszkodziły most na Dniestrze we wsi Majaky w pobliżu granicy z Mołdawią (na autostradzie M15 Odessa–Reni – głównej drodze ze stolicy obwodu na zachód). Obiekt ten atakowano także 19, 20 i 21 grudnia, a na przywrócenie ruchu pozwoliło postawienie przeprawy pontonowej (wcześniej, 15 grudnia, uszkodzone zostały mosty wiodące na południe – w Zatoce nad limanem Dniestru oraz kolejowy w Saracie). Trzykrotnie atakowano port

Piwdennyj na północny wschód od Odessy: 19 grudnia uszkodzeniu uległy zbiorniki z paliwem, zginęło osiem, a rannych zostało 27 osób; nocą z 21 na 22 grudnia doszło do pożaru kontenerów; wieczorem 22 grudnia uszkodzono infrastrukturę nabrzeża i zacumowany tam statek. W Odessie i jej najbliższych okolicach doszło do uszkodzenia dwóch podstacji energetycznych i stacji kolejowej (nocą z 18 na 19 grudnia), infrastruktury portu (22 grudnia), podstacji i innego obiektu należącego do DTEK oraz magazynów (22 grudnia). Bez prądu pozostawało tam 120 tys. abonentów.

W reakcji na ataki w obwodzie odeskim 20 grudnia prezydent Wołodymyr Zełenski ogłosił odwołanie szefa Dowództwa Powietrznego „Południe" generała Dmytra Karpenki oraz wzmocnienie obrony powietrznej regionu. Zmiana dowódcy zgrupowania ma – wobec realnego słabnięcia obrony powietrznej na południu kraju – wymiar wyłącznie symboliczny. W okresie od wieczora 16 grudnia do rana 22 grudnia DSP podało najniższą dotychczas skuteczność w zwalczaniu wrogich bezzałogowców. Zneutralizowane miały zostać 372 z 545 użytych przez Rosjan dronów uderzeniowych i ich imitatorów, przy czym z 320 zgłoszonych przez obrońców „szahedów" w cele trafiła połowa – 160. Nie zestrzelono żadnej z pięciu rakiet balistycznych.

Niemożność zapewnienia sprawnego transportu pomocy wojskowej z terytorium Rumunii przez obwód odeski potwierdziła decyzja misji NATO ds. szkolenia i wsparcia armii ukraińskiej (NATO Security Assistance and Training for Ukraine, NSATU) **o utworzeniu nowego hubu logistycznego, z którego dostawy będą kierowane przez zachodnie obwody Ukrainy.** 21 grudnia zastępca dowódcy misji generał Maik Keller oświadczył, że hub zostanie uruchomiony w styczniu 2026 r. Ma on wspierać największy obiekt tego typu (w Rzeszowie-Jasionce), powstanie zaś w 71 Bazie Sił Powietrznych Rumunii w Câmpia Turzii w Siedmiogrodzie. Wady tej lokalizacji to znaczna odległość od Ukrainy (co najmniej 250 km) i słaba sieć drogowa. Istnieje natomiast połączenie kolejowe, przy czym do sąsiada wjeżdża się od obwodu zakarpackiego.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Ukraińskie drony uderzyły w rafinerię w Sławiańsku nad Kubaniem (17 grudnia) i port Tamań w miejscowości Wolna (21 grudnia). Na terenie obu obiektów w Kraju Krasnodarskim wybuchły pożary, a w Wolnie uszkodzone zostały rurociąg portowy i dwa nabrzeża z zacumowanymi tam statkami (według ukraińskiego Sztabu Generalnego pożar objął też zbiorniki terminalu Tamańnieftiegaz). **19 grudnia trafiono elektrownię cieplną w Orle**, w rezultacie czego miasto to zostało częściowo odcięte od dostaw prądu i ogrzewania. Wskutek zerwania linii wysokiego napięcia do przerwy w dostawie energii elektrycznej doszło również w Rostowie nad Donem. Celem ukraińskich bezzałogowców były ponadto zakłady Toljattiazot w obwodzie samarskim. 23 grudnia drony zaatakowały zaś Budionnowsk w Kraju Stawropolskim – w tamtejszej strefie przemysłowej wybuchł pożar.

18 grudnia w porcie w Rostowie nad Donem ukraińskie bezzałogowce uszkodziły zbiornikowiec rzeczny „Walerij Gorczakow". Rufa jednostki osiadła na dnie (trafiono w sterówkę i maszynownię), zginęło dwóch, a rannych zostało trzech członków załogi. **Dzień**

później Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o uderzeniu na wchodzący w skład „floty cieni" zbiornikowiec „Qendil" pod banderą Omanu. Do zdarzenia pierwszy raz doszło na Morzu Śródziemnym. Jednostka przemieszczała się bez ładunku i miała zostać poważnie uszkodzona. Zgodnie z doniesieniami branżowymi z 22 grudnia kontynuowała ona rejs do Aliaği w Turcji (znajduje się tam terminal spółki SOCAR).

SBU przedstawiła nowe informacje o udanych atakach na rosyjskie obiekty wojskowe i infrastrukturę naftową. 18 grudnia na lotnisku Belbek na okupowanym Krymie miały zostać uszkodzone m.in. trzy stacje radiolokacyjne (dwie systemu Niebo-SWU i jedna systemu S-400) oraz myśliwiec przechwytujący MiG-31. Dzień później na Morzu Kaspijskim trafione miały zostać platforma wiertnicza Łukoilu i okręt patrolowy Służby Pogranicznej FSB projektu 22460 „Ochotnik" (nazwy jednostki nie podano), a 20 grudnia – ponownie na lotnisku Belbek – dwa myśliwce Su-27. Nocą z 20 na 21 grudnia dwa myśliwce (Su-27 i Su-30) miały także spłonąć wskutek ataku dywersantów ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR). Żadna z tych informacji nie znalazła dotąd potwierdzenia.

17 grudnia **ukraiński resort spraw zagranicznych zwrócił się do rządów afrykańskich państw i tamtejszych mediów o podjęcie systemowych działań mających na celu powstrzymanie rosyjskich programów werbowania mieszkańców tych krajów do udziału w wojnie przeciwko Ukrainie**. Wśród proponowanych środków wymieniono wystosowanie oficjalnych ostrzeżeń dla obywateli na temat rosyjskiego procederu rekrutacyjnego oraz poczynienie kroków prawnych służących ujawnianiu i karaniu jego organizatorów. Wcześniej informowano m.in. o zatrzymaniach osób zwerbowanych przez FR w RPA oraz o sprawach sądowych związanych z udziałem obywateli tego państwa i Botswany w rekrutacji do wojny po stronie agresora. Przypomniano również, że kilkunastu Południowoafrykańczyków zwróciło się do swojego rządu o pomoc po znalezieniu się w strefie działań zbrojnych na Ukrainie.

18 grudnia **SBU ogłosiła, że od początku wojny zatrzymała 68 rosyjskich agentów działających w szeregach Sił Obronnych Ukrainy**. Tylko w 2025 r. schwytano 19 „kretów", z których 10 już zostało skazanych, w tym siedmiu na karę 15 lat pozbawienia wolności. Byli to m.in.: major Sił Powietrznych, który podawał wrogowi współrzędne lotnisk, dowódca jednostki Sił Operacji Specjalnych przekazujący plany działań bojowych za linią frontu i dowódca dywizjonu artylerii samobieżnej udzielający tajnych informacji o sytuacji na kierunku charkowskim. Kontrwywiad wojskowy zapobiegł też kradzieży 33,9 mld hrywien (ok. 815 mln dolarów) z funduszy obronnych i udaremnił ponad 270 prób nielegalnego wywozu broni z obszarów przyfrontowych.

22 grudnia **w Moskwie doszło do eksplozji pojazdu należącego do 56-letniego generała Faniła Sarwarowa – szefa Zarządu Szkolenia Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR** – który uczestniczył w konfliktach w Czeczenii, Syrii i na Ukrainie. Według wstępnych ustaleń pod podwoziem samochodu osobowego umieszczono improwizowany ładunek wybuchowy, który zdetonował kilka sekund po ruszeniu auta. Wojskowy zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Śledztwo prowadzi Komitet Śledczy FR, a jedna z wersji wskazuje na udział w organizacji ataku ukraińskich służb specjalnych.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

W 2025 r. Kijów może pozyskać od zachodnich partnerów 45 mld dolarów – najwięcej od początku pełnoskalowej agresji. Poinformował o tym 16 grudnia szef resortu obrony Denys Szmyhal podczas spotkania grupy kontaktowej ds. wsparcia wojskowego Ukrainy w formacie Ramstein. Minister zaznaczył także, że **w 2026 r. wydatki obronne wyniosą 120 mld dolarów, przy czym z zasobów ukraińskich będzie mogła zostać pokryta połowa tej kwoty. Pozostałe 60 mld dolarów Kijów powinien otrzymać od partnerów.**

W 2026 r. Niemcy zamierzają przekazać Ukrainie dużą liczbę rakiet powietrze–powietrze AIM-9 Sidewinder z własnych zapasów – będzie je można wykorzystać z samolotów i śmigłowców. Wiadomość tę podał w trakcie spotkania grupy Ramstein minister obrony RFN Boris Pistorius. **Nadwyżki ze swoich arsenałów, m.in. silniki i podzespoły do rakiet powietrze–powietrze AIM-7 i AIM-9, dostarczy Kanada, która zasili też „koalicję dronów" kwotą 50 mln dolarów** – o czym poinformował 16 grudnia szef resortu obrony tego kraju David J. McGuinty. Następnego dnia **premier Norwegii Jonas Gahr Støre zapowiedział wyasygnowanie 267,5 mln euro na zakupy dla obrońców w USA.** Środki te zostaną przeznaczone na pociski do systemów obrony powietrznej oraz części zamienne i amunicję do myśliwców F-16.

Ukraina i Niemcy podpisały umowę o produkcji 200 haubicoarmat 155 mm Bohdana na podwoziu ciężarówki Zetros koncernu Mercedes-Benz o łącznej wartości 750 mln euro – ogłosił 17 grudnia minister Szmyhal. Oba państwa miały się także porozumieć w kwestii dostaw części zamiennych do systemów Patriot, zakupu ukraińskich dronów za 200 mln euro oraz wspólnym wytwarzaniu ukraińskich bezzałogowców Linza (w kooperacji ukraińskiego podmiotu Frontline Robotics i niemieckiego Quantum Systems). Wartość wszystkich porozumień ma wynosić ponad 1,2 mld euro. Ich szczegółów – m.in. czasu realizacji oraz ewentualnego wkładu niemieckich przedsiębiorstw w produkcję haubicoarmaty poza dostarczeniem podwozia – nie ujawniono. Do tej pory głównymi kooperantami były Czechy i Słowacja, a działo montowano na podwoziu ciężarówki Tatra lub – najczęściej – dostarczano w wersji ciągnionej.

18 grudnia prezydent Donald Trump sygnował ustawę o wydatkach obronnych USA, która przewiduje możliwość wydatkowania w ramach Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (USAI) **po 400 mln dolarów w 2026 i 2027 r.** Wykorzystanie tych środków pozostaje w gestii Sekretarza Wojny Stanów Zjednoczonych. Dokument zakazuje natomiast Pentagonowi traktowania uzbrojenia i sprzętu wojskowego zakontraktowanych wcześniej dla Kijowa jako własnych zapasów magazynowych oraz obliguje do przekazywania ich Ukrainie (szerzej zob. *Budżet obronny USA na 2026 rok: Kongres za dalszą pomocą dla Ukrainy i wojskową obecnością w Europie*).

19 grudnia Australia przekazała Kijowowi ostatnią partię czołgów M1A1 Abrams – 12 sztuk z łącznej liczby 49 egzemplarzy. Przedtem przechodziły one przegląd i niezbędne naprawy w Polsce.

Potencjał militarny Ukrainy

18 grudnia **dyrektor generalny spółki Ukrajińska Bronetechnika Władysław Belbas w wywiadzie dla portalu Biznes Cenzor podkreślił, że mimo zapotrzebowania na krajową produkcję zbrojeniową brakuje funduszy na jej finansowanie**. Według niego przedsiębiorstwa obronne borykają się obecnie z niedoborem zamówień. Przykładowo roczny program produkcji moździerzy zrealizowano już w czerwcu, a zamówienie na pojazdy opancerzone – ponad miesiąc wcześniej. Jedynymi kontraktami w realizacji są te dotyczące amunicji. Oznacza to przestoje pomimo istniejących zdolności wytwórczych. Belbas ocenił, że państwo niewystarczająco skutecznie pozyskuje finansowanie zagraniczne dla sektora obronnego. Oznajmił, że budżet na zamówienia obronne wynosi ok. 620 mld hrywien (ok. 12,5 mld euro), a na zaspokojenie wszystkich potrzeb trzeba wydawać ok. 60 mld euro rocznie.

20 grudnia szef HUR **Kyryło Budanow stwierdził, że głównym powodem problemów z mobilizacją na Ukrainie była nieudana kampania medialna, a wpływ Rosji na zakłócanie tego procesu jest przeceniany**. Wskazał, że błędy w komunikacji wewnętrznej i medialnej pozwoliły Moskwie „podnieść temperaturę" wokół tych kwestii. Na złe decyzje organizacyjne oddziaływały nieprzemyślane działania osób odpowiedzialnych za mobilizację, które – chcąc zapewnić jej wysokie tempo – nie uwzględniały np. złego stanu zdrowia poborowych.

Tego samego dnia sekretarz Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego, Obrony i Wywiadu Rady Najwyższej Ukrainy Roman Kostenko podał, że **80% przypadków samowolnego oddalenia się z jednostek wojskowych ma miejsce na etapie pobytu żołnierzy w ośrodkach szkoleniowych**. Zaznaczył, że większość z nich robi to, aby wrócić na tyły lub do jednostek wsparcia, a nie trafić do służby na froncie. 23 grudnia **przewodniczący parlamentarnej Komisji Edukacji, Nauki i Innowacji Serhij Babak ogłosił, że planuje się przegląd zasad przyjmowania na studia oraz kształcenia. Podkreślił, że edukacja nie powinna być narzędziem unikania służby.** Trwają również prace nad projektem ustawy, zgodnie z którym prawo do odroczenia mobilizacji przysługiwałoby wyłącznie podejmującym naukę po raz pierwszy i przed ukończeniem 25. roku życia. Wiceminister edukacji Mykoła Trofymenko powiadomił, że resort monitoruje sytuację za pośrednictwem Jednolitej Państwowej Elektronicznej Bazy Danych o Edukacji (EDEBO). W przypadku podejrzanie wysokich wskaźników w danej placówce prowadza się kontrole, które mogą skutkować wydaleniami studentów oraz działaniami organów ścigania.

Sytuacja na terenach okupowanych

Według informacji przekazanych 16 grudnia przez niezależny dziennik „The Moscow Times" Władimir **Putin nadał rosyjskim administracjom okupacyjnym w obwodach donieckim, ługańskim, chersońskim i zaporoskim prawo do konfiskowania mieszkań należących do obywateli Ukrainy, którzy opuścili te tereny z powodu wojny. Uprawnienia te mają obowiązywać do 2030 r.** Zgodnie z przyjętymi regulacjami lokale uznane za posiadające

„oznaki niezagospodarowanej nieruchomości” mogą stać się własnością państwa i trafią do Funduszu Rozwoju Terytorialnego, który uzyska prawo do ich wynajmu lub sprzedaży. Kryteria uznania nieruchomości za „niezagospodarowaną” mają zostać określane bezpośrednio przez władze okupacyjne.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

16 grudnia Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła *projekt ustawy nr 13347* dotyczący zmian w niektórych aktach prawnych w kwestii przygotowania obywateli do oporu narodowego. Ma on wesprzeć kształtowanie świadomości narodowo-patriotycznej i obronnej oraz zdobywanie przez mieszkańców wiedzy i umiejętności niezbędnych do obrony państwa. W tym celu mają zostać utworzone centra szkolenia obywateli, gdzie będą oni przechodzić podstawowe przygotowanie wojskowe. Planuje się wprowadzić przepisy umożliwiające prowadzenie strzelnic oraz realizację praktycznych ćwiczeń ogniowych. Prace nad ustawą świadczą o tym, że **władze nie rezygnują z polityki propagowania powszechnego oporu społeczeństwa i mają świadomość, że niedaleka perspektywa trwałego zakończenia konfliktu zbrojnego z Rosją wydaje się mało prawdopodobna**.

